

Sygn. akt III Ca 789/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SO Marcin Rak

Sędzia SO Barbara Konińska (spr.)

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 263/11

oddala apelację.

SSO Barbara Konińska SSO Andrzej Dyrda SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 789/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 września 2011r. powódka B. N. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. na jej rzecz kwoty 13.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów procesu. Na uzasadnienie podała, że w związku z umową ubezpieczenia pozwany ponosi odpowiedzialność za wypadek, któremu uległa, a mając na uwadze stopień cierpień jakich doznała, kwota przysługującego jej zadośćuczynienia powinna wynosić 15.000 zł, zaś pozwany wypłacił jej 2.000 zł.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności za szkodę pozwany podniósł, że wypłacone powódce zadośćuczynienie w wysokości 2.000 zł w pełni pokrywa szkodę niemajątkową. Zdaniem pozwanego, powódka nie przedstawiła w pozwie żadnych dodatkowych dowodów, które nie zostały przedstawione w trakcie likwidacji szkody.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju, sygn. I C 263/11 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011r., w pozostałej części powództwo

oddalił oraz ustalając, że powódka wygrała sprawę w 39 %, na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 maja 2011r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego. Ustalił też, że pozwany w toku likwidacji szkody przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 2.000 zł. Ustalił także, że bezpośrednio po wypadku powódka zaczęła odczuwać ból w odcinku szyjnym kręgosłupa, miała problemy w swobodnym poruszaniu szyją, przebyła rehabilitację w ośrodku sanatoryjnym, ma zachowaną siłę mięśniową i napięcie mięśniowe oraz zdolność manualną obu rąk, stwierdzone zmiany w obrębie kręgosłupa szyjnego w postaci ograniczenia ruchomości, które jest niewielkie, bez objawów ubytkowych korzeniowych na obwodzie uzasadnia przyznanie powódce 2% uszczerbku na zdrowiu. Ustalił też, że rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość są pomyślne, przebyty uraz w postaci skręcenia nie będzie miał wpływu na stan kręgosłupa oraz dalszy ewentualny rozwój istniejących już zmian zwyrodnieniowych ani ich nasilenie. Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w związku ze zdarzeniem z 26 maja 2011r. powódka doznała również urazu psychicznego polegającego na występowaniu lęków i obaw przed jazdą samochodem, stara się nie jeździć sama samochodem, ponieważ odczuwa lęki i dyskomfort psychiczny, mające związek z przebyłym wypadkiem, miała zaplanowany wyjazd, do którego ze względu na następstwa wypadku i złą kondycję psychiczną powódki nie doszło. Sąd I Instancji stwierdził, że powódka w dalszym ciągu odczuwa niekiedy ból kręgosłupa szyjnego, który nasila się zwłaszcza przy zmianie pogody lub ciśnienia i promieniuje do rąk i do pleców, zaś stwierdzone u powódki zaburzenia lękowe wyraźnie wskazują na tło pourazowe związane z wypadkiem drogowym, wymagające leczenia psychiatrycznego i farmakologicznego. Ustalił też, że powódka w dalszym ciągu zażywa leki psychotropowe w związku z leczeniem w poradni psychiatrycznej (C., S.) i na wizyty u specjalisty uczęszcza średnio co dwa miesiące.

Sąd Rejonowy stwierdził, że roszczenie powódki okazało się zasadne w części, tj. co do kwoty 5.000 zł przy uwzględnieniu skutków zdarzenia i rozmiaru cierpień doznanych przez powódkę, zaś podstawę jej roszczenia stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 i 4 k.c. W pozostałej części Sąd I Instancji powództwo oddalił, uznając, iż roszczenie w zakresie zadośćuczynienia w kwocie wyższej aniżeli przyznana byłoby wygórowane i nieadekwatne do poniesionej krzywdy. O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i § 2 k.c. Od należnej powódce dodatkowej sumy zadośćuczynienia zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 14 lipca 2011r. czyli z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia przez powódkę szkody u pozwanego. Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia w kwocie adekwatnej do rozmiaru krzywdy powódki. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdziału. Powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 39 %. Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

W apelacji od powyższego rozstrzygnięcia pozwany zarzucił naruszenie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i niezasadne przyjęcie, że powódce należą się odsetki od dnia 14 lipca 2011r., podczas gdy odsetki należą się wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania jako chwili, która decyduje o wysokości odszkodowania. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania i zasądzenie kosztów postępowania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy stwierdzając, że znajdują one oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zgodnie z art. 445 § 1 k.c. jest uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak też się przyjmuje najczęściej w

judykaturze (vide Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia: 9 marca 1973r., I CR 55/73, 22 maja 1980r., II CR 131/08, 25 marca 2009r., V CSK 370/08, 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, 14 stycznia 2011r.) i do poglądu tego Sąd Okręgowy się przyłącza.

Zgodnie zaś z art. 14 ust.1 cyt. ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednol. Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, jest to termin 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności (art. 14 ust. 2). Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 czerwca 1995r., sygn. akt III CZP 69/95, OSNC 1995, nr 10, poz. 144, „zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku”. Podobnie, w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 marca 1998r., sygn. akt III CZP 72/97, (OSNC 1998, nr 9, poz. 133), Sąd Najwyższy podkreślił, iż wprawdzie terminy te zawarte są w ogólnych warunkach ubezpieczenia, które ze względu na swój umowny charakter są wiążące tylko dla stron umowy ubezpieczenia, ale (...) wiążą także zakład ubezpieczeń i poszkodowanego w ich wzajemnych stosunkach zawiązanych na tle ubezpieczenia, którego dotyczą.”

Powyższy przepis nie różnicuje terminów zaspokojenia, ze względu na charakter zgłaszanych przez poszkodowanego roszczeń. Zatem również w przypadku żądania odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, obowiązek zapłaty nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz w przypadku ubezpieczyciela, z chwilą upływu określonego ustawą terminu do jego zaspokojenia. Powódka, wystąpiła w pozwie o odsetki od kwoty 13.000 zł. od dnia 14 lipca 2011r. Szkodę powódka zgłosiła już w czerwcu 2011r., przedstawiając w zgłoszeniu okoliczności zdarzenia i jego skutki, w toku postępowania złożyła dokumentację medyczną potwierdzającą przebyte leczenie oraz skutki wypadku. Dlatego nie było podstaw, by znaleźć uzasadnienie dla przedłużenia terminu do wypłaty kwoty zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu II instancji pozwana wcześniej, niż powołana w apelacji data wyroku, miała sposobność oceny rozmiaru i wysokości żądania zadośćuczynienia. Przywołany powyżej przepis, odraczając wymagalność roszczenia odszkodowawczego, ma na względzie trudności dowodowe w ustaleniu wymiarów świadczenia, a nie wzgląd na ocenę sądu. Jeśli ubezpieczyciel ma obiektywną możliwość ustalenia rozmiarów szkody, a tak bez wątpienia było w tym przypadku, to nie było żadnego powodu, by uwolnić go od obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie prawidłowo zasądzonych zaskarżonym orzeczeniem. Fakt, że Sąd I instancji dysponował opinią sporządzoną przez biegłego, dowodami z zeznań osobowych, nie oznacza, że ubezpieczyciel nie miał możliwości powołania komisji lekarskiej i skorzystania z pomocy lekarzy specjalistów dla określenia zakresu szkody w zdrowiu powódki. Nadto dla uzyskania wiedzy, co do krzywdy powódki, jej odczuć, ubezpieczyciel mógł zażądać wyjaśnień poszkodowanej. Zatem pozwany posiadał instrumenty dla przeprowadzenia postępowania zmierzającego dla ustalenia rzeczywistej wartości zadośćuczynienia.

Nie sposób jest zatem przyjąć za apelującym konstatacji, że dopiero przed Sądem Rejonowym w dacie wyrokowania, powstało opóźnienie po stronie pozwanej. Pozwany zwlekając z wypłatą odszkodowania w pełnej wysokości, mimo iż powinien był je wypłacić w żądanej przez powódkę sumie już przed wniesieniem powództwa popadł w opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą się wierzycielowi stosownie do art. 481 § 1 k.c. odsetki. Z tych względów orzeczenie odsetek ustawowych od dnia 14 lipca 2011r. jest w pełni uzasadnione, jako iż w tym dniu pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie świadczenia przy uwzględnieniu daty jego zgłoszenia ubezpieczycielowi.

Bezzasadnym jest również zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. dotyczący ustalania cen z daty odszkodowania skoro w niniejszej sprawie powódka nie dochodziła naprawy szkody majątkowej, czyli odszkodowania lecz niemajątkowej, do której nie odnosi się pojęcie „ceny”. W efekcie przepis art. 363 § 2 k.c. w ogóle nie miał zastosowania w niniejszej sprawie.

W konsekwencji apelacja pozwanej nie mogła odnieść oczekiwanego przez nią skutku. Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną o czym orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

SSO Barbara Konińska SSO Andrzej Dyrda SSO Marcin Rak